



Nowenna przed Bożym Narodzeniem

z bł. Matką Celeste Crostarosa

Dzień 1. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Oddaj do mojej wyłącznej dyspozycji i pozostaw mojej opatrności twoją wolną wolę, w chceniu i niechceniu. Uczyń z niej echo mojej woli.....

Nie pragnij już niczego dla twojego duchowego i doczesnego pożytku, abym tylko Ja żył w twoim życiu, posiadając całkowicie twoje serce. I chociaż będziesz żyła ty, Ja będę żył w tobie.

Prośmy o łaskę poznania i wypełnienia tego pragnienia Jezusa przez siebie i wszystkich ochrzczonych.

Dzień 2. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Tego ranka pragnę cię w sposób szczególny w moim sercu, gdzie z miłością bardzo na ciebie czekałem, abyś w nim poślubiła wszystkie moje dusze, które Ja mam w moim Kościele, a także te, które nie są jeszcze w jego łonie. Pragnę, abyś kochała je taką samą miłością, jaką Ja je kocham, z całego serca.

I tak jak Ja myślałem więcej o nich niż o sobie, kiedy byłem na świecie, tak i ty nie myśl więcej o sobie, ale o zbawieniu tych dusz, które Ja tak bardzo kocham. ... W sposób szczególny będą to twoje kochane oblubienice - dusze tej wspólnoty, w której żyjesz. Będziesz je kochać i będziesz się troszczyć o ich dobro duchowe. Tobie je powierzam, moja ukochana.

Prośmy o gorącą miłość do Kościoła i osób, z którymi żyjesz na co dzień.

Dzień 3. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Ty już wiesz, moja kochana i wybrana...

O Panie mój, jakżebym mogła zapomnieć o tych zaślubinach, które tak związały moje serce, że zdaje mi się, iż każdy twój członek został złączony z moim sercem, mój Jezu, i że wszystkie

dusze, to znaczy moich bliźnich, noszę wyryte w moim sercu, które jest twoim. Od chwili, gdy ich poślubiłam w twoim boskim sercu, cierpię nieustannie tęsknotę miłości. Teraz mój duch zawsze woła do Ciebie, Panie mój, prosząc o zbawienie ich dusz. Ale jest to tak tajemne, że język ciała nie potrafi tego wypowiedzieć, bo to mój duch mówi do Ciebie w każdej chwili, bez przerwy, słodkim i cichym błaganiem przedstawiając Ci zawsze czy to moich kochanych braci grzeszników, czy to dusze zgnębite, czy te, które są w czyśćcu, czy też te, które idą drogą świętej miłości.

Prośmy, aby cały ten dzień był żarliwym wołaniem do Boga o zbawienie wszystkich ludzi.

Dzień 4. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Ty już wiesz, moja kochana i wybrana, że nic nie sprawia Mi większej radości, jak uzdrawianie moich zranionych członków, którymi są biedni grzesznicy. Miej żywą ufność, że możesz to czynić dzięki mojej łasce.

Prośmy za wszystkich ludzi zranionych, o ich uzdrowienie.

Dzień 5. Powiedz mi, Jezu, jeśli chcesz, jak mogłabym Cię tutaj, na tym świecie, uwielbić, sprawić Ci przyjemność, co miłego uczynić dla Ciebie?

Chcesz wiedzieć, jak sprawić mi największą przyjemność i jak oddać największą chwałę na tym świecie. Powiem ci to ze względu na korzyść twoją i innych: żyj duchem reguły, którą ci dałem, abyś stała się żywą pamiątką mojego życia oraz aby także inne zakonnice twego Instytutu ją praktykowały w moim Duchu, z Nim zjednoczone. ... Wasze życie polegać będzie na wypełnieniu tego, co uczyniła Magdalena w świętej kontemplacji. Błogosławione będą te zakonnice, które w miłosnym czuwaniu, w każdej określonej godzinie będą moją pamiątką, a moje czyny i moje życie będzie ich mieszkaniem.

Prośmy za wszystkie redemptorystki, o zrozumienie i umiłowanie charyzmatu i bł. Matki Celeste.

Dzień 6. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Oblubienico moja, ty jesteś dla Mnie jak delfin, szczególny przyjaciel człowieka, który podąża za nim i sprowadza mu ryby do sieci. Tak samo ty, umiłowana przyjaciółko mojej uczłowieczonej Boskości, idź za Mną z miłosnym przywiązaniem, sprowadzając dusze do sieci mojej łaski, a ja udzielenie ci tego, o co będziesz Mnie prosić.

Prośmy, abyśmy w tym czasie Adwentu, modlitwą i ofiarowanym życiem, przyprowadziły wielu do przyjaźni z Jezusem.

Dzień 7. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Koniecznym jest, aby człowiek modlił się w każdym czasie...

Tobie, Panie, powierzam te dusze, które mnie zostały polecane; proszę za każdą z nich w sposób szczególny, według ich potrzeb. Spraw, Panie, aby wzrastała w nich Twoja Boska miłość oraz daj im łaskę, by nigdy Cię więcej nie obrażyły. Proszę Cię za mojego ojca, matkę, braci i siostry, za mojego ojca duchownego, za wszystkie dusze, które Ty ze mną zjednoczyłeś w swej świętej miłości. Sam to spraw, abyś w nas wszystkich był uwielbiony, wychwalony i kochany przez całą wieczność.

Polecam Ci naszą świętą Matkę - Kościół katolicki: niech będzie w nim wychwalone i uwielbione Twoje święte Imię, w każdym ludzie i narodzie. Proszę Cię o wykorzenienie herezji oraz o pokój i zgodę dla wszystkich władców chrześcijańskich. Proszę Cię za Ojca Świętego, aby mógł kierować i rządzić Twoim świętym Kościołem, prowadząc go po świętych ścieżkach Twojej Boskiej woli, dla zbawienia dusz i dla Twojej chwały i czci. Daj, Panie mój, sługom Ewangelii, Twego Ducha i gorliwość: daj światu dusze święte, aby przepowiadały twoje ewangeliczne drogi ognistym duchem i sercem oraz językiem jak strzała, trafiając do wszystkich serc. Polecam Ci wszystkich kapłanów, zakonników i eremitów, aby byli zapalonymi pochodniami, niosącymi światło wszystkim wiernym, ku zbudowaniu każdego ludu chrześcijańskiego.

Dziś módl się w powyższych intencjach.

Dzień 8. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

„Przyszedłem ogień rzucić, i jakże pragnę, aby on już zapłonął”...

Dusza uległa na działanie Ducha Świętego zostaje wprowadzona przez Pana do przechowalni najlepszego wina, gdzie upojona najśłodszym moszczem, żyje mocą miłości oraz w płomieniu Ducha Świętego, który jak prawdziwy ogień unosi ducha ku górze. Jego działanie jest jednocześnie tak gwałtowne i tak słodkie, że może przemienić w żywy ogień miłości każdego, kto tylko jest gotowy Go przyjąć.

Wtedy właśnie rodzą się w duszy ogarniające ją całą pragnienia, aby zbawiać bliźnich i pomnażać ich dobro. Nie martwi jej trud ani udręka, która z tego by wynikała. Zazwyczaj dusza, której Pan udzielił tej łaski, pociąga za sobą liczne inne, do życia wiecznego lub do stanu doskonałości. Nie zaniedba ona żadnego środka ani żadnej możliwości, aby Bóg był kochany przez wszystkich; co więcej, chciałyby, aby wszystkie serca płonęły taką samą świętą miłością....

W tym stanie dusza żyje z ogromną gorliwością i w płomieniu miłości, bo zawsze i na wszystko odpowiada miłością: miłość patrzy, miłość widzi, miłość słyszy, miłość kocha, miłość myśli, miłość pragnie, miłość wszystko rozumie, w miłości chce mieć swoje istnienie przez całą wieczność!

Prośmy o żarliwość apostołską dla naszych braci redemptorystów.

Dzień 9. Powiedz mi, Jezu, co mogę uczynić, co by Ci się podobało i było pomocą dla twoich i moich umiłowanych oblubienic?

Twoje jedyne pragnienie, by podobać się tylko Mnie i posiadać tylko Mnie, i by nie znać niczego poza Mną, sprawia, że dzisiaj Ci to obiecuję: tak, oblubienico moja, posiadziesz Mnie w pełni! Wiedz, że dla Mnie będziesz żyć i moją będziesz na wieki. Przyjąłem twoją miłość i chronić cię będę w moim sercu jako jedyną gołąbkę moją...

Oblubienica: Ojcze Święty, daj mi Syna, twoje Słowo, Tego, który mnie odkupił i w którym są wszystkie moje nadzieje. Dusza moja tęskni za Nim, Jego pragnie moja dusza i ciało - dniem i nocą woła do Ciebie cichym głosem, pełnym tęsknoty, ale i żaru. Daj mi Tego, którego kocham; Tego, w którym pokładam nadzieję; Tego, w którym żyję. Daj mi moją Nagrodę, daj mi w posiadanie to Dobro, które jest całym moim dobrem. Daj mi moje Zbawienie, mój Pokój, moją Pewność prawdziwą i wieczną!

Proś o gorące pragnienie spotkania się z Jezusem w to Boże Narodzenie dla każdego człowieka.